Magiczny Kraków

Rękawka 33 - o ludziach

2026-11-06

Wapiennicy, szmaciarz, cukiernik, kolejarz, kupcy, krawcy, a po latach także „Piękna Helena” i jej niezbyt przykładne towarzystwo. Kamienica przy Rękawce 33 miała mieszkańców o najróżniejszych zajęciach i życiorysach, a niektóre wydarzenia rozgrywające się pod tym adresem trafiały nawet na łamy krakowskiej prasy.

Dom, oznaczony dawniej podgórską liczbą spisową 494, według gminnej ewidencji zabytków powstał w 1896 roku. Na początku XX wieku nieruchomość należała do **Ksawerego Kozłowskiego**, wymienionego w księdze adresowej z 1907 roku. Rodzina Kozłowskich pozostawała związana z domem również w okresie międzywojennym. W 1912 roku na nieruchomości zabezpieczono pożyczkę w wysokości 6000 koron, a dokumentacja tej sprawy zachowała się w Archiwum Narodowym w Krakowie.

Zajrzyjmy jednak za drzwi mieszkań. Spis ludności z 1900 roku wymienia numery lokali sięgające aż do 21. Pod jednym dachem spotykali się robotnicy, rzemieślnicy, handlarze, kolejarze, urzędnicy i służba domowa. Wielu mieszkańców przybyło do Podgórza z okolic Bochni, Wieliczki czy Myślenic, szukając zatrudnienia w rozwijającym się mieście przemysłowym.

Przy Rękawce 33 mieszkali między innymi pracownicy zakładów wapienniczych Libana i Ehrenpreisa, pobliskich kamieniołomów oraz cegielni Emilewicza przy Kalwaryjskiej. Franciszek Prochowski był murarzem, natomiast Piotr Jamruch zamiataczem. Jedni zatem budowali Podgórze, a inni starali się utrzymać je w porządku.

Nie wszyscy jednak zarabiali na życie przy kamieniu i cegle. Samuel Wolf Kolpak był szmaciarzem, czyli trudnił się zbieraniem lub skupowaniem zużytych tkanin, starych ubrań i rozmaitych gałganów. Choć nazwa zajęcia nie brzmi szczególnie wytwornie, szmaty stanowiły wówczas cenny surowiec, wykorzystywany między innymi w papiernictwie. Szmaciarze byli więc ważnym ogniwem gospodarki surowcami wtórnymi, na długo przed wynalezieniem modnego słowa „recykling”.

Jakub Steiner roznosił pieczywo z podgórskiej piekarni, a Piotr Baniak pracował w składzie mąki Silbersteina i Rappaporta przy Kalwaryjskiej. Zdecydowanie słodsze zajęcie miał pochodzący ze Lwowa Franciszek Stefani, zatrudniony w znanej cukierni Rehmana i Heindricha w Sukiennicach, w której pomieszczeniach od 1911 roku działała cukiernia Noworolskiego. Nie brakowało też państwowych posad: w kamienicy mieszkał nadstrażnik skarbowy Franciszek Hubicki oraz pisarz kolejowy Władysław Wabiński.

Jednym z lokatorów był także **Karol Szeląg**, robotnik związany z podgórskimi wapiennikami. Niewykluczone, że to właśnie on pojawił się w 1885 roku na łamach „Nowej Reformy” jako bohater wyjątkowo niemądrego żartu. Gazeta donosiła o Karolu Szelągu, który na Krzemionkach wsadził swojego towarzysza Piotra Bojdę do rozpalonego pieca wapiennego. Poszkodowanego udało się wydobyć, choć z opalonymi włosami, a sprawca trafił do aresztu. Dziennikarz skwitował całe zajście czarnym humorem, sugerując, że nawet „w cieniu” będzie mu ciepło. Zbieżność imienia, nazwiska i

związków z wapiennikami jest intrygująca, choć nie przesądza o tożsamości obu Szelągów.

Nie wszystkie historie mieszkańców miały jednak tak osobliwy charakter. W 1910 roku pod Rękawką 33 mieszkał ślusarz kolejowy **Jan Papiernik z żoną Marią** i dziećmi: Zygmuntem, Henryką i Olgą. Dwa lata później rodzinę dotknęła tragedia. W czerwcu 1912 roku „Nowiny” opisały utonięcie Zygmunta Papiernika, ucznia czwartej klasy podgórskiej szkoły wydziałowej. Chłopiec kąpał się z kolegami w Wiśle poniżej mostu kolejowego, od strony Podgórza. Podczas próby przepłynięcia na drugi brzeg porwał go silny nurt. W chwili publikacji wiadomości jego ciała jeszcze nie odnaleziono. Ojciec chłopca pozostał związany z kamienicą przez kolejne lata. W księdze adresowej z 1932 roku figuruje jako emerytowany ślusarz kolejowy.

W międzywojniu dom nadal zamieszkiwali przedstawiciele najróżniejszych zawodów. W 1925 roku mieszkała tu Feiga Wienier, wspólniczka firmy handlującej towarami bławatnymi przy Miodowej 11. W 1926 roku odnotowano Franciszka Gonciarza, czeladnika szewskiego, a w latach trzydziestych między innymi krawczynię Frydę Kleinmann, piekarza Franciszka Sragę, pomocnika dorożkarza Leopolda Reinkrauta oraz pomocnika murarskiego Ferdynanda Świątka. Można więc było znaleźć pod jednym dachem przedstawicieli fachów potrzebnych zarówno do ubrania, wyżywienia, jak i przewiezienia człowieka. Nie oznacza to oczywiście, że wszyscy prowadzili tu własne zakłady.

Mieszkańcy kamienicy od czasu do czasu trafiali także do kronik policyjnych. W 1933 roku „Siedem Groszy” donosiło o włamaniu do mieszkania **Anny Schlos**. Podejrzany, dwudziestoletni Samuel Wacht z Woli Duchackiej, miał ukraść 283 złote i próbować wynieść garderobę oraz bieliznę o wartości kolejnych 380 złotych. Pięć lat później „Krakowski Kurier Poranny” opisał bójkę w szynku Kanengiessera przy Limanowskiego 13, w której ucierpieli bracia Kędrowie. Jeden z nich, Ludwik, mieszkał przy Rękawce 33 i po odniesieniu rany głowy trafił do szpitala św. Łazarza. Jego brat Władysław mieszkał niedaleko, pod numerem 25.

Wybuch II wojny światowej rozpoczął najtragiczniejszy rozdział w historii domu. Już w 1940 roku niemieckie władze okupacyjne prowadziły przymusowe wysiedlenia Żydów z Krakowa. Na liście osób deportowanych 29 listopada 1940 roku znalazł się **Mendel Mendlowicz**, urodzony 25 marca 1876 roku, którego adres zapisano jako Rękawka 33. Z kolei w dokumentacji meldunkowej mieszkania nr 9 pojawiają się Chana, Erna, Frania i Regina Mendlowicz.

W marcu 1941 roku dom znalazł się w granicach getta utworzonego przez Niemców w Podgórzu. Nieopodal, pod numerem 30, działał szpital zakaźny kierowany przez doktora Aleksandra Biebersteina. W czerwcu następnego roku, podczas masowych deportacji, sporządzono wykaz żydowskich fachowców. Przy Rękawce 33 wymieniono między innymi Stefana Immerglücka, Natana

Lustbadera, Kalmana Spielmana, Hirscha Rosnera oraz Löbela Garfinkla. Zapisano ich jako rymarzy, krawców i kuśnierzy, ale w okupacyjnych realiach deklarowane kwalifikacje zawodowe mogły być również próbą ochrony przed deportacją.

Po czerwcowej akcji deportacyjnej w 1942 roku Niemcy zmniejszyli powierzchnię getta. Z jego granic wyłączono również ulicę Rękawka, a jej żydowscy mieszkańcy musieli opuścić dotychczasowe lokale. Przeniesiono także pobliski szpital zakaźny, który otrzymał nową siedzibę przy placu Zgody 3.

Historia kamienicy nie kończy się jednak na wojnie. Czterdzieści lat później Rękawka 33 ponownie trafiła na łamy krakowskiej prasy, tym razem za sprawą wydarzeń przypominających scenariusz kryminału.

Rankiem 16 grudnia 1983 roku na klatce schodowej znaleziono zwłoki 51-letniego Mariana C., ślusarza związanego z „Naftobudową". Śledztwo skierowało funkcjonariuszy do mieszkania **Heleny Cz., zwanej „Piękną Heleną",** gdzie odbywały się zakrapiane alkoholem spotkania. Jak wynikało z prasowych relacji, ich uczestnicy padali ofiarami kradzieży, a niekiedy również pobić. Marian C. miał zostać pozbawiony pieniędzy i zegarka, a następnie wyrzucony na klatkę schodową. Sekcja zwłok wykazała rozległe obrażenia wewnętrzne związane z upadkiem ze schodów.

Przez blisko dziewięćdziesiąt lat, które obejmują odnalezione dotychczas źródła, pod adresem Rękawka 33 rozgrywały się historie najróżniejszych ludzi. Jedni pracowali w podgórskich fabrykach i warsztatach, inni handlowali, wychowywali dzieci lub próbowali związać koniec z końcem. Niektórych znamy tylko z pojedynczego wpisu w spisie ludności, innych z wiadomości prasowej, a jeszcze innych z dokumentów okupacyjnych i obozowych. Każdy z tych zapisów pozwala uchylić drzwi do świata, którego dawno już nie ma, choć sam dom nadal stoi przy tej samej ulicy.

Bibliografia:

- *Spis ludności miasta Podgórza za lata 1900–1910. Archiwum Narodowe w Krakowie. Dostęp online: www.szukajwarchiwach.gov.pl.*
- *Archiwum Narodowe w Krakowie. Akta dotyczące pożyczki hipotecznej zabezpieczonej na nieruchomości przy ul. Rękawka 33, 1912–1939, sygn. 29/546/0/25/1518.*
- *Bartosz Heksel. „Krakowscy Żydzi – więźniowie KL Mauthausen. Transport z KL Plaszow z 7 sierpnia 1944 roku". Krzysztofory, t. 34, 2016.*
- *Wielka Księga Adresowa Stefana Mikulskiego dla Król. Stoł. Miasta Krakowa i Król. Wolnego Miasta Podgórza 1907.*
- *Stachera, Mikołaj Jakub. „Talerzyki za gałgany: kwestia postrzegania surowców wtórnych przez polskie społeczeństwo od drugiej połowy XIX w. do 1939 roku". Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 2025.*
- *Yad Vashem. List of skilled Jewish professionals in the Krakow Ghetto arranged by profession, Dostęp online: https://collections.yadvashem.org/en/documents/3697491*

Magiczny Kraków

Czasopisma i prasa:

- *Nowa Reforma: 1885, nr 125.*
- *Gazeta Lwowska: 1899, nr 176.*
- *Nowiny: 1906, nr 240; 1912, nr 128.*
- *Monitor Polski: 1926, nr 5; 1939, nr 129.*
- *Ostatnie Wiadomości Krakowskie: 1933, nr 33.*
- *Siedem Groszy: 1933, nr 347.*
- *Krakowski Kurier Poranny, nr 312.*
- *Echo Krakowa: 1983, nr 253.*
- *Gazeta Krakowska: 1983, nr 305.*

Artykuł autorstwa Lany Dadu (Dawny Kraków).